

# ECHO TERENU

NR 7

GRUDZIEŃ 1988 rok.

Pismo terenowych struktur NSZZ SOLIDARNOŚĆ podwrocławskich miast i miasteczek  
Brzeg Dolny, Milicz, Strzelin, Wołów, Żarów.  
RKS NSZZ SOLIDARNOŚĆ Regionu Dolny Śląsk.



*Wesołych Świąt  
Zaiego Narodzenia  
Zdrowia szczęścia  
Wytrwałości i Solidarności  
w 1989 roku.*

*Życzy Drogim Czytelnikom  
Redakcja.*

Zegnamy stary rok w nastroju zupełnie odmiennym niż bywało to przez 6 ostatnich lat. Wówczas walczyliśmy o przetrwanie. W minionym roku "Solidarność" udowodniła nie tylko swe istnienie ale pokazała również swoją siłę. Wiosenne i sierpniowe strajki ukazały determinację i konsekwencję naszego Związku w walce o podstawowe interesy pracownicze. Na arenę zmagania o Polskę wkroczyło nowe pokolenie. Pokolenie, które w czasach legalnej "Solidarności" zasiadało w ławkach szkół podstawowych. Ludziom tym władze dały dwie alternatywy: wegetację za psie pieniądze w ciągłej szarpaninie o sprawy najprostsze, bez mieszkania i bez nadziei - albo - emigrację. Zasługa "Solidarności", jej przywódców, działaczy i szeregowych związkowców jest pomoc w odnalezieniu drogi trzeciej. Tej, którą od lat szli najlepsi synowie naszej Ojczyzny. Drogę tę znaczyły wprawdzie krzyże bohaterów zbrojnego podziemia, bezimiennie mogiły ofiar stalinizmu, krew robotników Poznania i Wybrzeża, ofiary stanu wojennego... Ale droga ta, to również utrzymywanie tożsamości narodowej, trwanie religii i Kościoła, obrona chiłopskiej własności ziemi, istnienie niezależnej kultury, publicystyki, niezależnych związków i organizacji społecznych, wymuszona ewolucja systemu komunistycznego - a w konsekwencji jego całkowity rozpad.

Wkraczamy w Nowy Rok z wiarą i nadzieją. Sytuacja międzynarodowa jest wybitnie sprzyjająca. Społeczeństwo otrzasa się z marazmu ostatnich lat a "Solidarność" jest znów znaczącą siłą. Nikt nie wierzy już w świetlaną przyszłość komunizmu. Ludziom z aparatu władzy chodzi już tylko - w myśl zasady: "po nas choćby potop" - o przedłużenie agonii systemu. Walkę o wolność i demokrację wygramy. To nieuniknione. Cały współczesny świat idzie ku pełnej wolności państw i narodów. Dogorywają i rozpada się dyktatura, następuje zmierzch totalitaryzmów wszelkich maści. Zwycięstwo, choć może nie jest jeszcze w zasięgu ręki, to z pewnością jest już blisko. Coraz bliżej.

Redakcja.

*St. Rydzek*

MOJE 45 MINUT...

Już od rana, gdy tylko dowiedziałem się, że jednak się spotkam - chociażem lekko podekscytowany. 3 godziny na godzinę emocje rosną. Ze zdziwieniem stwierdziłem, że jestem zdenerwowany chyba tak samo jak przed laty, w chwili przed pamiętnym meczem na Wembley. Bałem się jakiegoś podłej sztuczki, chwytu poniżej pasa nającego ośmieszyć i skompromitować człowieka tylekroć opłukanego i wyszydzanego w radio, prasie i telewizji. Wreszcie - jest! Najpierw wzruszenie i refleksja: "Jak te lata lecą...", potem satysfakcja: znaczek mojego Związku w kiesie marynarki. Zaczyna mówić ten drugi. Słucham go bez specjalnej uwagi - wiem co może i co mi wolno mówić i nie spodziewam się rewelacji. Nie dla niego przecież ja i miliony rodaków zasiadko tego wieczora przed telewizorami. Mówią wie o tym również. Da się zauważyć, że nie czuje się tak pewnie jak zwykle w swoim towarzystwie. Jest spięty. Wreszcie - On. Już po kilku zdaniach odprężam się całkowicie. Słucham i triumfuję. Chłone każde słowo. Proste i jasne to słowa. Oczywiście i niepodważalne argumenty. O wszystko, choć przekazane zwykłym, oszczędnym językiem zdumiewa siłą i żelazna logika. Ten drugi już nie istnieje. Staje się tłem. Budzi nawet zwykły, ludzki odruch współczucia. Jest przegrany. Cała Polska widzi czyja jest prawda i czyje zwycięstwo. Jestem dumny, bo to również nasze wspólne, i moje zwycięstwo. Dziękuję Ci Lechu! (Zygmunt)

MINĘŁA 7 ROCZNICA PAMIĘTNEGO 13 GRUDNIA - wydarzenia, które okrzykiem hańba komunistyczną mafie rządzącą naszym krajem. Przeprowadzony mroźną nocą policyjno-wojskowy zamach, wyprowadzenie czołgów i tysięcy uzbrojonych siepaczy przeciw własnemu narodowi - zdjęło ostatecznie obłudną maskę z twarzy tej władzy. Skończyło się gadanie o demokracji, sprawiedliwości społecznej i władzy "ludowej". Pozostała brutalna i bezwzględna siła - jedyna opoka komunistycznych dyktatorów. Dziś wszyscy widzimy, że wprawdzie można rządzić państwem posługując się przemocą a nawet

zbrodnią ale nie można zorganizować tego państwa ani zapewnić jego obywatelom poziomu życia - godnego końca XX wieku. Dopóki grupowy interes władzy będzie ponad interesem narodu - nic tutaj się nie zmieni. (r)

## WOŁÓW

Kontynuując prezentację listy osób represjonowanych w naszych miastach za działalność solidarnościową w stanie wojennym - przedstawiamy listę pracowników kadry inżyniersko - technicznej usuniętych z Przedsiębiorstwa Obróbki Metali w Wołowie. (POMET - przywiózienie przedsiębiorstwo podlegające bezpośrednio MSW. Zatrudnia więźniów ZK Wołów, pracowników cywilnych oraz klawiszów do ochrony). Dn. 19 XII 81r. wyrzuceni zostali: ŚURAWSKI MARIAN - Przew. KZ NSZZ-Solidarność, STOJCHWO JERZY oraz GAWĘŁ EUGENIUSZ. Dn. 11 I 82r. wyrzuceni zostali: MAKOLUS ALEKSANDER - za odmowę załączenia mandatu w związku z militarną zakładową i wciągnięciem pracowników cywilnych na etaty mundurowych funkcjonariuszy MSW, TOKARCZYK JÓZEF, SURMA EDWARD i ŻÓŁKIEWICZ RYSZARD - po odmowie podpisania listy lojalności.

\*\*\*\*\*

Dyrektor do spraw osobowych w wołowskim PKS - tow. Halina Czarna jest już naszą stałą bohaterką. Pracownicy dziwią się, że osoba ta mogła awansować tak wysoko (nawet jak na nasze komunistyczne warunki). Jest to żądna władzy, mściwa intrygantka, pozbawiona obiektywizmu i elementarnej przyzwoitości w stosunkach z podwładnymi. W ciągu 2 lat dyrektowania ubezwłasnowolniła nieomal dyrektora i traktuje PKS jak własny folwark. Załoga nazywa ją - Caryca. Ludzie jej niewygodni usunięci zostali z pracy, inni sami opuścili zakład. Mimo nienajgorszych jak na Wołów zarobków, w PKS brakuje ok. 25 kierowników. Spośród małej grupy wierzących sobie pracowników wybrała kilku - zwanych w PKS - ministrantami. Za służalczość i donosicielstwo ludzie ci otrzymują wysokie stawki, premie, kawę w gabinecie p. dyrektora oraz inne atrakcje. Towarzystwo to bowiem lubi także zabawić się nader wesoło (np. w lasach koło Naborowa), co nie jest bez wpływu na przydomek - Caryca...

(r)



## STRZELIN

Reforma dociera również do WSS Społem w Strzelinie. Firma ta jest do tej pory oddziałem WSS we Wrocławiu i zatrudnia na stanowiskach urzędników ponad 40 osób. Od nowego roku następuje jej usamodzielnienie. W efekcie znacznie wzrosnie liczba pracowników biurowych. Stary budynek spółdzielni jest za ciasny więc na biura zamierza się przeznaczyć nowy obiekt z kompleksem motelowo-gastro-nomicznym, którego brak jest tutaj bardzo odczuwalny. W pomieszczeniach zaprojektowanych w innym celu (motel) rozsiadają się urzędnicy. Dziękujemy za taką reformę. Warto uzmysłowić sobie, że w krajach normalnych istnienie podobnej firmy jak WSS ("upaństwowiona spółdzielnia") byłoby niemożliwe z powodu szybkiego bankructwa. Tam, o funkcjonowaniu sklepu, kawiarenki czy zakładu uszugaowego decyduje jego właściciel kierujący się prostym rachunkiem ekonomicznym. U nas decydentem jest urzędnik za biurkiem i jego widzimisię. Za ten cały biurokratyczno-organizacyjny bezsens - płacimy oczywiście my - Klienci.

(L.L.)

.....

Znajomi milicjanci prostują wiadomość zawartą w 5 numerze naszego ECHA.

Tow. Ryszard Jasiński "opiekun" strzelińskiej parafii z ramienia SB nie jest kapitanem, jak sam siebie ochoczo tytułuje lecz jedynie chorążym. Jednocześnie funkcjonariusze proszą nas o zamieszczenie informacji, że większość z nich nie darzy szczególną sympatią swoich "kolegów" z SB, a chorążego Jasińskiego w szczególności.

(red)

## ŻARÓW

Ciekawe stosunki panują w Żarowskich Zakładach Materiałów Ogniotrwałych. Firma posiada trzy magnetowidy i wszystko wskazuje na to, że założono ich wypożyczalnię. Jak na razie - dwa już wypożyczono i nie słychać aby szybko miały zostać zwrócone. Pierwszy znajduje się u dyrektora naczelnego p. Bociana, a drugi u I sekretarza POP towarzysza Jadacha. Trzecim dysponują młodzi towarzysze zetemesowcy. Ci są bardzo dziej pragmatyczni. Urządzają seanse

w godzinach pracy, bynajmniej nie bezinteresownie. Na atrakcyjne filmy, również - porno, zawsze znajdują się chętni.

Na koniec mamy pytanie do dyrektora Bociana: Czy telewizja satelitarna założona ostatnio w zakładzie jest własnością ogółu, czy pańska osobista?

(R.R.)

## STARY WOŁÓW

Pisaliśmy już o pijackich wycieczkach komisji wyborczej w Pruszkowie gm. Wołów. Nie był to wyczyn odosobniony. Dziś jest już głośna afera jaka miała miejsce tuż po zakończeniu wyborów w Starym Wołowie. Tamtejsza komisja, zalana w tzw. pestkę opuszczała lokal służbowym samochodem. Doszło do wypadku, w którym rozbity został ów pojazd. Do dziś nie wiadomo kto i z jakich funduszy pokrył koszty naprawy zniszczonego auta i dlaczego pijany kierowca nie został pociągnięty do odpowiedzialności. Komuś bardzo zależało na zatatuszowaniu sprawy. W libacji i w wypadku brali udział m.inn. Mieczysław Dziwisz zam. w Golinie i P. Juszczyk zam. Wołów ul. Świerczewskiego 17.

(J)

## MILICZ

"Im więcej wody - tym więcej kultury" Takie hasło rzuciły zapewne władze Milicza podejmując decyzję zdobycia pieniędzy na budowę Domu Kultury. Pomysł i wykonanie tyleż ciekawe, co i bezprawne: podwyższono cenę wódki o 10 zł za butelkę. Teraz towarzyszy Ciesielski, I sekretarz KMG PZPR oraz jego otoczenie - mogą już tylko zacierać ręce i cieszyć się, że ludziska piją. Im więcej tym lepiej. Na zdrowie! Wszystko byłoby fajnie gdyby w Zakładzie Gospodarczym WZSR w Miliczu nie zjawiała się kontrola. Pech. Efekt jest taki, że Zakład Gosp. za bezprawnie ściągnięte 3 mln. złotych - powinien - w myśl przepisów zapłacić 4,5 mln. zł. kary. Do sprawy karnej jednak nie dochodzi. Zakład Gospodarczy kary nie płaci, a Komitet Budowy Ośrodka Kultury odwołał się do ministra finansów. Jak na razie towarzysze śpią spokojnie.

(ct)

## JAK SOCJALIZM W POLSCE JEST ZAGROŻONY ?

(Fragment przemówienia wygłoszonego na Zjeździe Solidarności w Gdańsku w 1981 roku przez nieżyjącego już dziś prof. Edwarda Lipińskiego - ~~nomistę~~, członka PAN, współzałożyciela KSS KOR.  
Przytaczamy ze względu na ciągłą aktualność tematu.)

"..Byłem przerażony, kiedy słyszałem z ust Kani z trybuny sejmowej o grożącym rozlewie krwi (...), kiedy usłyszałem z ust gen. Jaruzelskiego, że gotów jest zmobilizować wojsko do obrony socjalizmu w Polsce. Co to ma znaczyć? Jak wojsko ma bronić socjalizmu w Polsce? Wojsko ma bronić socjalizmu strzelając do ludzi ! W telewizji mieliśmy dwa takie przedstawienia, kiedy była rozmowa z żołnierzami. Żołnierze ci oświadczyli gorąco, że są gotowi bronić socjalizmu i gotowi spełnić rozkaz. Jaki to rozkaz może być wydany przez władzę dla obrony socjalizmu? Strzelać ! ? Obrona socjalizmu to jest sprawa zasad, sprawa teorii, sprawa poglądów politycznych. Jak może powstać taka sytuacja, że najwyżsi przedstawiciele władzy grożą interwencją wojska w obronie rzekomo zagrożonego socjalizmu? (...) Socjalizm w określeniu klasyków socjalizmu, to miała być gospodarka lepsza niż kapitalistyczna, to miała być większa wolność niż w kapitalizmie, to miało być rozwiązanie sprawy robotniczej, wyzysku klasy robotniczej, to miało być stworzenie warunków, w których każdy człowiek może być uniwersalnie rozwijany i mieć nieskrępowany warunki dostępu do dóbr kultury i cywilizacji. Stworzono jednak socjalizm, który był złą gospodarką, marnotrawną gospodarką. To on właśnie doprowadził do katastrofy gospodarczej, która nie ma sobie równych w ciągu ostatnich stu lub dwustu lat. Może w Kambodży są podobne stosunki, gdzie socjalistyczny ustrój wystrzelał 3 i pół miliona ludzi w obronie ich socjalizmu."

Ten socjalizm marnotrawnej gospodarki, ten socjalizm więzień, cenzury i policji - ten socjalizm niszczyk nas przez trzydzieści kilka lat, tak jak niszczy inne narody".

## KIMKOLWIEK JESTEŚ

Kimkolwiek jesteś, Ty, który tu stoisz, Jakkolwiek życie układa się Tobie, Pamiętaj: żyjesz póki się nie boisz, A gdy się lękasz, to jakbyś był w grobie

To, co chcesz zyskać,  
czego nie chcesz stracić  
-Wszystko, cokolwiek świat  
ci z czasem sprzeda -  
Ma swoją cenę i będziesz ją płacić,  
LECZ WOJNEJ MYŚLI,  
TO JUŻ ZA NIC NIE DAJ !

Jerzy Narbutt

Centrum Badania Opinii Społecznej p.Kwiatkowskiego przeprowadziło sondaż dotyczący spotkania L.Wałęsy z A.Miodowiczem. Ze zdziwieniem dowiedzieliśmy się, że nie zasięgnięto informacji w sprawie najbardziej oczywistej przy tego typu spotkaniu: Kto zdaniem pana (pani) zaprezentował się lepiej? Kto był bardziej wiarygodny? Kto zwyciężył? Zadowolono się pytaniem: Czy tego typu spotkania uważasz za potrzebne? Niemal wszyscy odpowiedzieli na te pytanie pozytywnie - informuje CBOS! Był zapak za tę rewelacyjną wiadomością. Przypomina ona sławetne i równie odkrywcze stwierdzenie komisji handlu wewnętrznego, która po wnikliwych badaniach stwierdziła, że "w okresie jesienno-zimowym notuje się wzmożone zakupy obuwiu jesienno-zimowego..."

(r)